

Nowe obowiązki pracodawców w zakresie BHP

Autor: **Łukasz Guza**

lukasz.guza@infor.pl

Źródło: Gazeta Prawna nr 223 z dnia 2008-11-14

Firmy będą musiały wyznaczać pracowników odpowiedzialnych za udzielenie pierwszej pomocy i ochronę przeciwpożarową. Problem z wypełnieniem nowych obowiązków będą miały firmy zatrudniające do dwóch pracowników. Państwowa Inspekcja Pracy może jeszcze złagodzić skutki uchwalonych przez Sejm przepisów.

Zgodnie z uchwaloną już przez Sejm i przyjętą przez Senat ustawą nowelizującą kodeks pracy, każdy pracodawca będzie musiał wyznaczać pracowników odpowiedzialnych za ochronę przeciwpożarową, ewakuację lub udzielenie pierwszej pomocy. Nowe przepisy, które dostosowują nasze prawo do ustawodawstwa unijnego, mogą obowiązywać już na przełomie grudnia i stycznia. Problem w tym, że czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej mogą wykonywać tylko osoby o odpowiednich kwalifikacjach. Za ich przeszkolenie będzie musiał zapłacić pracodawca. Łącznie firmy będą musiały wydać na ten cel około 2,36 mld zł. Pracodawcy, którzy nie spełnią nowych obowiązków bhp, muszą liczyć się z koniecznością zapłacenia kary wynoszącej nawet 30 tys. zł.

Konieczne przeszkolenie

- Po wejściu w życie nowych przepisów wszyscy pracodawcy będą musieli wyznaczyć pracowników odpowiedzialnych za wykonywanie czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej - mówi Barbara Krzyśków z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Nowelizacja kodeksu pracy jasno wskazuje, że mają oni dokonywać takich czynności zgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej. A w myśl ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (t.j. Dz.U. z 2002 r. nr 147, poz. 1229 z późn. zm.) osoby wykonujące takie czynności muszą legitymować się co najmniej średnim wykształceniem oraz ukończyć szkolenie inspektorów ochrony przeciwpożarowej lub mieć tytuł zawodowy technika pożarnictwa. Aby wypełnić obowiązek zawarty w zmienianych przepisach, firmy będą musiały zatrudnić inspektora ochrony przeciwpożarowej lub skierować pracownika na szkolenie prowadzone przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej, pozostałe szkoły Państwowe Straży Pożarnej lub ośrodki szkolenia w komendach wojewódzkich PSP.

- Koszt takiego szkolenia wynosi obecnie 1247 zł - mówi Waldemar Woliński z SGSP.

Jeżeli więc każdy pracodawca zatrudniający co najmniej jednego pracownika (działa ich w Polsce 1,9 mln) skieruje na to szkolenie tylko jednego z nich, firmy będą musiały na ten cel wydać około 2,36 mld zł. Pracownicy nie będą mogli partycypować w tych kosztach, bo zgodnie z nową ustawą działania podejmowane przez pracodawcę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w żaden sposób nie mogą obciążać pracowników.

Resort tłumaczy

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej tłumaczy, że zmiana jest wymuszona koniecznością dostosowania krajowych przepisów do prawa unijnego. Komisja Europejska przedstawiła Polsce zarzuty formalne w sprawie niewłaściwego lub niepełnego wdrożenia Dyrektywy Rady 89/391/EWG z 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz.Urz. WE L 183 z 29 czerwca 1989 r.). Postępowania w tego typu sprawach kończą się wydaniem orzeczenia przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Za niewykonanie wyroku ETS grożą nam kary, nawet do wysokości kilkudziesięciu mln euro.

Dyrektywa uniemożliwia nam wprowadzenie np. rozwiązania, zgodnie z którym tylko pracodawcy zatrudniający większą liczbę pracodawców byłiby zobowiązani do wyznaczania pracowników odpowiedzialnych za udzielenie pierwszej pomocy lub wykonywanie czynności związanych z ochroną przeciwpożarową - mówi Jerzy Kowalski, naczelnik Wydziału Warunków Pracy w Departamencie Prawa Pracy MPiPS.

Podkreśla, że w praktyce pracodawcy na podstawie obecnie obowiązujących przepisów muszą zapewnić pracownikom bezpieczeństwo m.in. na wypadek pożaru. Nowe przepisy będą więc przede wszystkim kłopotem dla małych firm, które nie tylko nie dysponują dużym kapitałem, ale np. nie zatrudniają osób ze średnim wykształceniem. A mikroprzedsiębiorstw jest w Polsce zdecydowana większość. Zgodnie z danymi GUS w 2007 roku działało 1,7 mln firm zatrudniających do dziewięciu osób.

Nowe problemy

W najtrudniejszej sytuacji będą ci pracodawcy, którzy zatrudniają jedną osobę. Z przepisów wynika, że firma będzie musiała wyznaczyć ją do udzielania pierwszej pomocy samej sobie lub przeprowadzania ewakuacji.

- Sądzę, że praktyka stosowania nowych przepisów, w tym przede wszystkim sposób ich egzekwowania, zostanie ustalona przez Państwową Inspekcję Pracy - mówi prof. Jerzy Wratny z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

PIP mogłaby wykorzystać przepis ustawy, który wskazuje, że wyznaczenie osób odpowiedzialnych za pierwszą pomoc czy ochronę przeciwpożarową powinno być dostosowane do rodzaju i zakresu prowadzonej przez firmę działalności, liczby zatrudnionych pracowników i poziomu występujących zagrożeń.

PIP wydawała już kontrowersyjne interpretacje przepisów. Na przykład w ubiegłym roku uznała, że stacje paliw są placówkami usługowymi i ze względu na użyteczność społeczną powinny być otwarte w święta, choć ogólnie praca w handlu w te dni jest zabroniona. Prawnicy protestowali, ale Polacy nadal mogą tankować w dzień Wszystkich Świętych lub Boże Narodzenie.

- Nowe przepisy oznaczają jednak, że firmy, które zatrudniają więcej podwładnych lub np. pracują w systemie zmianowym, powinny wyznaczyć kilku pracowników odpowiedzialnych za pierwszą pomoc czy ochronę przeciwpożarową. Na pewno utrudni im to organizację pracy - mówi Andrzej Łuczaj z firmy BHP Konsultant.

Nowe obowiązki pracodawców mogą przysporzyć też kłopotów Państwowej Straży Pożarnej. Z przepisów wynika, że prowadzone przez nią szkolenia musi ukończyć około 1,9 mln pracowników. Tymczasem Szkoła Główna Służby Pożarnej przeszkoliła w tym roku 210 osób. W praktyce natychmiastowe przeprowadzenie zajęć dla wyznaczonych pracowników jest niemożliwe.

Nowe obowiązki firmy w zakresie BHP

1,9 mln pracodawców będzie musiało skierować pracowników na szkolenia o ochronie przeciwpożarowej.